

УДК 821.161.2+81'1(=16)

Karzarnowicz J.

O NIEKTÓRYCH CERKIEWNOSŁOWIAŃSKICH KONTEKSTACH STAROPOLSKIEGO ROZMYŚLANIA PRZEMYSKIEGO

Streszczenie. Celem pracy było zwrócenie uwagi na to, jak staropolskie Rozmyślanie Przemyskie realizuje pewne konteksty wspólne z greckimi tekstami apokryficznymi i ich cerkiewnosłowiańskimi przekładami. W literaturze średniowiecza ważne miejsce zajmują utwory apokryficzne. Wyrażają one swoistą ludową pobożność, swoiste, niejako prywatne, pojmowanie wiary chrześcijańskiej i nieoficjalne przekonania o najważniejszych postaciach dla niej. Rozmyślanie przemyskie (dalej w tekście RP) jest najobszerniejszym staropolskim zabytkiem, liczy 426 kart i jest najdoskonalszym zabytkiem polskiej prozy późnośredniowiecznej oraz stanowi doskonały przykład staropolskiego apokryfu. W artykule poruszono zagadnienia podobieństw i różnic treściowych oraz leksykalnych i semantycznych między badanym rękopisem staropolskim i cerkiewnosłowiańskimi przekładami wspomnianych ewangelii apokryficznych.

Słowa kluczowe: apokryf, kanon Pisma Świętego, Rozmyślanie Przemyskie, Vita Sanctae Beatae Virginis et Salvtoris Rhytmica, Protoewangelia Jakuba, Ewangelia dzieciństwa Tomasza, tekst grecki, język cerkiewnosłowiański, język staropolski, przekład, redakcja bułgarska (serbska) języka cerkiewnosłowiańskiego.

Nota o autorze: Karzarnowicz Jarosław, dr hab, profesor, adiunkt, Katedra Językoznawstwa Sławistycznego, Zakład Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego i Onomastyki Regionalnej Wydziału Filologicznego, Uniwersytet w Białymstoku.

E-mail: j.karzarnowicz@uwb.edu.pl

Karzarnowicz J.

ABOUT SEVERAL CHURCH SLAVONIC CONTEXTS OF OLD POLISH APOCRYPHA ROZMYŚLANIE PRZEMYSKIE

Abstract. The article draws attention to how the old Polish apocrypha Rozmyślanie Przemyskie (Przemysł Reflection) realizes certain contexts common with Greek apocryphal texts and their Orthodox Slavic translations. Apocryphal works occupy an important place in medieval literature. They express peculiar folk piety, an understanding of the Christian faith and unofficial beliefs about the most important figures. Rozmyślanie Przemyskie (further on in the text – RP) is the most extensive old Polish monument of literature, it has 426 cards and is the most perfect monument of Polish late-medieval prose and a perfect example of the old Polish apocryphal. The article discusses the issues of similarities and differences in content, vocabulary and semantics between the Old Polish manuscript and Orthodox Slavic translations of the mentioned apocryphal gospels.

Key words: apocrypha, the canon of Sacred Scripture, Przemysl Reflection, Vita Sanctae Beatae Virginis et Salvtoris Rhytmica, Jacob's Protoevangelium, the Gospel of Thomas's childhood, Greek

text, Orthodox Church language, Old Polish language, translation, Bulgarian (Serbian) editing of the Orthodox Church language.

Information about author: Karzarnowicz Jarosław, doctor, professor, adjunct, Department of Slavonic Linguistics, Center of Eastern Slavonic Linguistics and Regional Onomastics of the Department of Philology, University of Białystok.

E-mail: j.karzarnowicz@uwb.edu.pl

Кажарнович Я.

ПРО ДЕЯКІ ЦЕРКОВНОСЛОВ'ЯНСЬКІ КОНТЕКСТИ СТАРОПОЛЬСЬКОГО АПОКРИФУ ПЕРЕМИШЛЬСЬКІ РОЗДУМИ

Анотація. Метою праці було звернення уваги на те, як у старопольському апокрифі *Перемишльські роздуми* втілено деякі контексти, спільні з грецькими текстами апокрифів та їхніми церковнослов'янськими перекладами. В літературі Середньовіччя апокрифічні тексти посідають дуже важливе місце. Вони виражають своєрідну народну побожність, своєрідне, подеколи індивідуалізоване розуміння християнської віри та неофіційні погляди на її найважливіші концепти. *Перемишльські роздуми* (надалі в тексті статті – RP) це найоб'ємніша польська пам'ятка, що містить 426 сторінок, є найбільш досконалим прикладом польської прози пізнього Середньовіччя і кращим зразком старопольської апокрифічної літератури. У статті розглянуто питання подібностей і відмінностей у змісті, лексиці й семантиці між досліджуваним старопольським рукописом і церковнослов'янськими перекладами згаданих апокрифічних Євангелій.

Ключові слова: апокриф, канон Святого Письма, *Перемишльські роздуми*, *Vita Sanctae Beatae Virginis et Salvatoris Rhythmica*, Протоєвангеліє від Якова, Євангеліє Дитинства Томи, грецький текст, церковнослов'янська мова, старопольська мова, болгарська (сербська) редакція церковнослов'янської мови.

Інформація про автора: Кажарнович Ярослав, доктор, професор, ад'юнкт, кафедра славістичного мовознавства, відділ східнослов'янського мовознавства й регіональної ономастики Філологічного Факультету, Білостоцький університет.

Електронна адреса: j.karzarnowicz@uwb.edu.pl

Cel i stan badań

W literaturze średniowiecza ważne miejsce zajmują utwory apokryficzne. Wyrażają one swoistą ludową pobożność, swoiste, niejako prywatne, pojmowanie wiary chrześcijańskiej i nieoficjalne przekonania o najważniejszych postaciach dla niej. *Rozmyślanie przemyskie* (dalej w tekście RP) jest najobszerniejszym staropolskim zabytkiem, liczy 426 kart i jest najdoskonalszym zabytkiem polskiej prozy późnośredniowiecznej oraz stanowi doskonały przykład staropolskiego apokryfu. Dotychczas sądzono, że źródłami staropolskiego zabytku są cztery dzieła łacińskie: *Vita sanctae beatae virginis Mariae et Salvatoris rhythmica* (dalej *Vita rhythmica*, VR), *Historia*

scholastica Piotra Comestora (HSch), Ewangelie oraz *Passio Christi* Jakuba de Vitry [Michałowska, tamże: 599], dziś już jednak można z całą pewnością wskazać, że autor w czasie pracy nad swoim dziełem wykorzystał także źródła niełacińskie, mianowicie tzw. *Protoewangelię Jakuba* i *Ewangelię dzieciństwa* Tomasza [Starowieyski 2016] oraz w ostatnich scenach zabytku - Męki, Śmierci i Zmartwychwstania - Ewangelię Nikodema. Już Brückner zasugerował, by badania nad rękopisem poszerzać o szerszy kontekst słowiański, jednak dopiero w ostatnich latach udało się go zrealizować [Borowiec 2015: 7]. W niniejszym opracowaniu poruszam zagadnienia podobieństw i różnic treściowych oraz leksykalnych i semantycznych między badanym rękopisem staropolskim i cerkiewnosłowiańskimi przekładami wspomnianych ewangelii apokryficznych. Z oczywistych względów nie mamy tu do czynienia z przekładami bezpośrednimi i bezpośrednimi nawiązaniami, lecz co najwyżej pewnymi mniej lub bardziej luźnymi wątkami i wydarzeniami znajdującymi różną realizację w tekstach. Inspiracją dla tego tekstu stał się wspomniany artykuł K. Borowiec.

Książd Profesor Starowieyski sugeruje, że *Protoewangelia Jakuba* (dalej ProtEw, Ewangelia Jakuba) opowiadająca dzieje św. Anny i Joachima oraz Maryi do narodzin Jezusa, pierwotnie powstała w języku greckim w II wieku, a od XII wieku musiała być znana na Rusi w przekładzie cerkiewnosłowiańskim [Starowieyski, tamże: 28]. Autor staropolskiego rękopisu co najmniej słyszał o niej, tym bardziej, że rękopis RP powstał na południowoschodnich kresach Polski. Co prawda sam autor rękopisu zastrzega się, że korzysta z łaćńskiego przekładu tego tekstu autorstwa św. Hieronima, jednak liczne fakty sugerują, że autor świadomie i celowo zmieniał tekst łaćński [Mika, Rojszczak-Robińska 2016: 15].

Na gruncie kultury i literatury w języku cerkiewnosłowiańskim, pozostającej w kręgu Kościoła Prawosławnego powstało mnóstwo mniej lub bardziej rozbudowanych utworów apokryficznych. Są to dzieła oryginalne, jak i tłumaczone z języka greckiego, przepisywane i pisane na tych terenach aż do XIX wieku. Jednakże w odróżnieniu od tradycji zachodniej, w kulturze wschodniego chrześcijaństwa nigdy nie stały się częścią literatury codziennej, niskiej, ze sfery profanum, lecz odwrotnie – zawsze występowały jako utwory zamienne dla takiej literatury [Rosen 1997:13], stanowiły część tzw. wysokiej literatury religijnej, razem z przekładami Pisma Świętego i literaturą patrystyczną, będąc próbą reinterpretacji wątków biblijnych i liturgicznych [Naumow 1976]. Co ciekawe, nigdy nie były przekazywane samodzielnie, lecz zawsze w składzie jakiegoś większego dzieła, jak np. *mineje* (четъи минеи), prologi i zbiory homiletyczne typu *Torzestwiennik* czy *Izmaragd*¹.

Prezentacja materiału. Protoewangelia Jakuba – Vita Sanctae Beatae Virginis et Salvatoris rhythmica – Rozmyślanie przemyskie

¹ *Izmaragd* do staroruski utwór stanowiący kompilację słów i pouczeń dotyczących moralności chrześcijańskiej. Ma zawsze stały skład i jest przeznaczony do lektury samodzielnej w domu bądź w praktyce monastycznej, *torzestwiennik* to utwór o składzie mieszanym, zawiera najczęściej żywoty świętych, pouczenia i słowa pochwalne, opowieści o świętach cerkiewnych i postaciach biblijnych.

Wszystkie wspomniane tu dzieła zaczynają się od losów Anny i Joachima, rodziców Marii i od ich problemów z poczęciem dziecka. Tekst VR jest pisany wierszem, teksty RP i ProtEw są prozatorskie. Jak wspomniano, rękopis RP jest niepełny, brakuje w nim kilku kart, zaczyna się dopiero od słów *ale co ociec miłosierdzia, jen nigdy nie przestanie ucieszać* które stanowią wers 173 ks. I VR *sed misericordie pater consolari*. Z ProtEw dowiadujemy się, że Joachim był bardzo bogaty. Pewnego razu, kiedy udał się do świątyni, by złożyć ofiarę Panu, został obrażony przez jednego z kapłanów Rubena (cs. Роувимъ)¹, łac. Isachar, który zauważył, że ofiara Joachima nie jest miła Panu, ponieważ ten jeszcze nie doczekał się potomka. Urażony Joachim udał się na pustynię, gdzie przez 40 dni i nocy pościł i modlił się (tylko tekst ProtEw I, VR nie wspomina o tym), tymczasem Anna w domu próżno oczekuje męża i wpada w rozpacz (ProtEw II два плачѣ плакааше и двѣ рыдани рыдааше)², VR oddaje tę treść w sposób dosłowny *et mala sua lacrimis multis deplangentes*, w RP *wieliki zamęt i wielki płacz imiała*. Tylko tekst grecki (i cerkiewnosłowiański) można rozumieć w sposób dosłowny – mowa jest tu o 2 płaczach i 2 lamentowaniach, co metaforycznie należy rozumieć jako ‘szczególnie duży, szczególnie wielki’, ale dosłownie takie określenie wynika z tego, że Anna czuła się odrzucona przez męża, opuszczona, o co obwinała siebie z powodu niemożności zajścia w ciążę, zatem jeden płacz (lament) był wywołany tym słomianym wdowieństwem, drugi zaś - brakiem potomstwa: w ProtEw czytamy w tym samym rozdziale II плача ли о вдовствѣ или плача о безъчадствѣ моемъ. Jednocześnie należy zauważyć, że teksty VR i ProtEw nie są szczególnie zbieżne. *Ewangelia Jakuba* jest wolna od wszelkich fantazji na temat Marii i Jezusa oraz dość lakoniczna w przekazywaniu pewnych treści, z drugiej zaś strony opisuje pewne szczegóły, jak np. rozmowa Anny ze służącą, która radzi jej, by przewiązała się chustą (cs. главотажъ)³ na znak radości i zadowolenia, ponieważ, jak dowodziła służąca, kiedy rozpacza i narzeka na swój los, Bóg nie chce usłyszeć wołania Anny. Tekst łaciński milczy o tym. Dalej Anna wychodzi do ogrodu (łac. hortum, cs. рай, w innych (późniejszych) tekstach - садú) i modli się. W cerkiewnosłowiańskim tłumaczeniu mamy tu bardzo ciekawy wyraz, który nawiązuje w swoim znaczeniu nie do raju – edenu, lecz ma znaczenie ‘ogród, łąka’. Znaczenie takie notują zabytki południowosłowiańskie, bułgarskie i serbskie i nawiązuje ono do starego greckiego znaczenia paradeisoV ‘ogród, łąka, zwierzyniec’ [Popowski 1995: 462].

Inne imię w każdym tekście nosi anioł zwiastujący Joachimowi nowinę, że jego żona urodzi wkrótce dziecko, w VR to archanioł Rafał, w RP – Gabriel, a w ProtEw nie nosi żadnego imienia, nazywa się po prostu Aniołem Pańskim (ангелу господень). Zmieniona jest też kolejność wydarzeń, RP za VR opisuje scenę zwiastowania Joachimowi najpierw, w ProtEw – następuje scena zwiastowania Annie, która zdaje się ważniejsza,

¹ W jednym z późniejszych odpisów zabytku opublikowanym przez Dymitra Rostowskiego nosi on imię Isachar, zgodnie z tradycją zachodnią.

² W innym odpisie двѣма сходованиѣма сходоваше с# и двѣма плачѣма плакаше с#

³ W tekście greckim κεφαλοδεσμιον, co sugeruje kalkę z języka greckiego

jest bogata w szczegóły, o scenie zwiastowania Joachimowi zaledwie wspomina się przy okazji. W tradycji zachodniej Anioł informuje od razu o płci dziecka, mówi, że będzie to dziewczynka i snuje przed Anną obraz jej Córki jako Matki Zbawiciela wybiegając tym samym bardzo daleko w przyszłość. W tradycji wschodniej mowa jest tylko o tym, że dziecko, które urodzi Anna będzie wystawiane na całym świecie. Anna obiecuje aniołowi, że dziecko, które urodzi będzie poświęcone Bogu, co koresponduje z rozwijanym dalej we wszystkich tekstach wątkiem oddania Marii do świątyni. Teksty RP i ProtEW dodają informację, że Joachim wróci do domu, o czym informuje Annę anioł podczas zwiastowania. Różnica jest tylko taka, że w RP Joachim wrócił *na trzeci dzień*, a w tekstach cs. i greckim brak informacji o tym terminie. Po spotkaniu małżonkowie w radości opowiadają sobie szczegóły zwiastowania, w tradycji zachodniej Anna i Józef oboje malują obraz swojej Córki jako Matki Zbawiciela, w tekstach cs. mowa jest tylko o tym, że Joachim po spotkaniu z żoną *zrozumiał, iż Anna poczęła dziecko* разоумн Анноу женоу свою #ко при# во чревн (rozd. III). Tej wzmianki nie ma w tekście greckim, została ona dodana przez słowiańskiego autora. Jakby nie dowierzał, Joachim udał się on do świątyni, aby przekonać się, że Bóg zapomniał mu wszystkie grzechy. Znakiem tego miał być znak na piersiach kapłana (жрѹтѹвникѹ). W tekście cerkiewnosłowiańskim użyto tu leksemu петала/петаль zapożyczzonego z greckiego to petalon 'tabliczka, deseczka'. Chodzi o złotą blaszaną tabliczkę na piersi kapłana, której przypisywano siłę wyroczni [Tronina 2011: 309]

Kolejna różnica dotyczy wczesnych miesięcy i lat życia Marii. Apokryfy zachodnie za *Złotą legendą* Jakuba de Voragine są pełne fantastycznych wiadomości i przedstawiają Marię jako osobę pod każdym względem niezwykłą: dziewczynka prawie nie płakała, nie brudziła pieluch, nie brudziła rąk ani ubrań, słowem, nie była zwykłym dzieckiem. Autorzy próbowali w ten niezbyt udany sposób przedstawić czystość rytualną Marii, ale taki przekaz utrudnia to. Czystość rytualna Marii przewija się dalej w wielu miejscach zabytku RP, w czasie pobytu Marii w świątyni czy przy zdecydowanym odmawianiu małżeństwa. W apokryfie greckim i cerkiewnosłowiańskich nie ma mowy o takim przedstawieniu motywu czystości rytualnej Marii. Wspomina się, że w wieku sześciu miesięcy matka próbowała postawić ją na ziemi, aby sprawdzić czy jest w stanie chodzić, jednak po zrobieniu kilku kroków dziecko rzuciło się do łona matki.¹ Teksty opisują to jako и седмижды поступльши и приде на лоно е#, co należy rozumieć jako konieczność zachowania czystości rytualnej Marii [Tronina, tamże]. Anna uczyniła świątynkę (cs. осв#менение, gr. agiasma) na posłaniu Córki, aby nie miała dostępu do niczego nieczystego i zatrudniła nieskalane niczym dziewczęta (нескврѹны#) do opieki nad Marią.

Ważnym wydarzeniem w życiu Marii było jej ofiarowanie w świątyni. Wszystkie teksty zgodne są, że miało to miejsce w wieku 3 lat. W tekstach wschodniego kręgu kulturowego to wydarzenie zamknęło losy Anny i Joachima, którzy wrócili do domu sami,

¹ Według innego tekstu cs. zrobiła 5 kroków i upadła (w tekście użyto sformułowania *приде в нѹдра е#*, co dosłownie należy rozumieć, że przyszła do jej wnętrza w znaczeniu 'bardzo się zbliżyć, wpaść w objęcia'. W polskim przekładzie greckiego tekstu Ewangelii Jakuba w wykonaniu ks. Smereki czytamy *dziecko zrobiło siedem kroków i wpadło w jej objęcia* [Smereka 1963: 264].

zadowoleni, że córka nie szukała już ich, została w świątyni sama, pod opieką aniołów: бн же марі# ві цркві #ко голоубь питома (w innym tekście ві домоу господні #ко гол@бица прхбыва\ми) и приимаше пимой отú роуки аггеловы. Ten motyw opieki aniołów pojawia się też w *Rozmyślaniu przemyskim*, jednak tu nie jest on tak akcentowany. Wspomina się ledwie, że Maria często śpiewała na cześć aniołów, sama słuchała ich śpiewu i tańczyła pod ich muzykę. Tak samo przedstawia to ProtEw rozdziale 14 слышавши пһніе ихú и візыгравши предь ними.

Pobyt Marii w świątyni ma charakter czysto praktyczny i służy jej przygotowaniu do małżeństwa, to przyszłe małżeństwo jest celem ostatecznym jej posługi w świątyni. Kapłani świątynni nie rozumieją, że Maria ma odmienić losy świata, dlatego uważają, że mają do czynienia z wyjątkową kandydatką na żonę i szukają też dla niej odpowiedniego kandydata na męża. Teksty cs. i greckie oraz RP są zgodne co do tego, że poszukiwania męża zaczęły się w 12 roku życia Marii, zgodne są też w tym, że to anioł objawił jednemu z kapłanów kogo i jak mają znaleźć jako odpowiedniego kandydata na męża. W tekście greckim i tłumaczonych z niego cerkiewnosłowiańskich kapłan ten nosi imię Zachariasz, a zadanie kapłanów polegać ma na tym, że mają zwołać do świątyni wszystkich kawalerów i wdowców, koniecznie z laskami (*každy носіт в рѣце розгѣ або ласкѣ*, rozdz. 23). Na czyjej lasce pokaże się znak w postaci gołębiczy, ten ma być mężem Marii (cs. да принес@тú жезлы, емоу же «ви господь богу знамение, томоу боудетú жена, gr. rabdoV, rozdz. 9). Józef nie chciał przyjąć Marii za żonę twierdząc, że jest za stary, ma już dzieci i byłby dla tak młodej dziewczyny tylko pośmiewiskiem. Warto zaznaczyć, że w tradycji wschodniej Józef jest już wiekowym wdowcem, obdarzonym synami z pierwszego małżeństwa, w tradycji zachodniej – podobnie – ma już, co prawda, swoje lata, ale jest kawalerem, który dawno zapomniał, co to miłość kobiety. Jawi się trochę jako zgorzkniały starzec, któremu życie nie dało zbyt dużo radości. Taki obraz Józefa kreuje RP za tekstem łacińskim VR.

Dalej w tekście greckim, przekonany przez kapłanów, podejmuje męską decyzję i obwieszcza oblubienicy Маріе се при»хú т# отú цркве господн#, и оставл»ю т# (w innym tekście оставль т# в домоу моемь) ві домоу своемь ид@ зданіе здати (дһлати дһланіе) и паку приидоу кú тобн, господь да сúхранитú т# [rozdz. 9]. W *Rozmyślaniu przemyskim* Józef dużo myśli, modli się i żonę przyjmuje niechętnie. Maria po zaręczynach została oddana do domu rodzinnego [wyróżnienie moje — JK] w towarzystwie 7 dziewczyc, które miały strzec jej honoru i czci (RP). Maria zajmowała się tam tym, czym dotychczas - czytała, modliła się, tkła. W ProtEw motyw siedmiu dziewczyc pojawia się jako motyw siedmiu towarzyszek Marii w domu Józefa, które razem z nią tkły zasłonę do świątyni, w VR wątek ten jest pominięty. ProtEw i RP zgodne są też co do wątku zwiastowania, w obu tekstach czytamy, że nastąpiło ono przy studni, kiedy Maria razem z towarzyszkami czerpały wodę. *Vita rhythmica* przekazuje tę informację w kontekście zwykłych codziennych zajęć Marii (*laborabat in cubiculo i legeret psalmum qui vocatur*, w. 1528) i nie wspomina o tym, że była przy studni. Niestety, kolejne partie tekstów nie wykazują większych podobieństw. ProtEw opuszcza w zwiastowaniu informację o ciąży Elżbiety, dowiadujemy się o tym z

dalszych fragmentów tekstu, gdyż Maria udała się do niej, wiedząc, że ta jest w ciąży. Autor tekstu podkreśla pozdrowienie Elżbiety wysławiające Marię i zdziwienie jej samej, że oto błogosławią ją inne kobiety. W tekście wydarzenia przebiegają bardzo szybko, odnosi się wrażenie, że zawierają tylko same najważniejsze dla całej narracji fakty. Apokryf grecki jest samodzielny, nie zdradza zależności od innych tekstów, w tym nie korzysta z zapisów ewangelistów. Natomiast w *Rozmyślaniu przemyskim*, jak zresztą i w *Vita rhytmica*, odnajdujemy w tym miejscu obszerne fragmenty zapożyczone z ewangelii Łukasza. Polski autor nawet nie pokusił się o ich streszczenie czy sparafrazowanie, po prostu je przepisał.

Inna jest w tekstach motywacja i zachowanie Józefa, kiedy dowiedział się o ciąży Marii. W *Ewangelii Jakuba* Józef jest smutny, przerażony, ma świadomość, że oto odnowił się na nim grzech pierwszych ludzi. Józef rozpacza szczerze, pada na ziemię przywdziawszy uprzednio *wór pokutny* (w tekście gr. epi ton sakkon, cs. на врѣтими). Врѣтима to po prostu wór, worek, np. na zboże czy inne sypkie towary, a w odniesieniu do człowieka oznacza odzienie z grubej takniny, noszone na znak żałoby lub pokuty. Słowniki cerkiewnosłowiańskie odnotowują ten wyraz w takim znaczeniu już od najwcześniejszych czasów (Kodeks Zografski, Mariański i Kodeks Supraski) [Цейтлин и др. 1994: 126]

Józef Boi się Boga, nie wie jak w takiej sytuacji ma się zachować, skoro nie ochronił Tej, która była mu przeznaczona. Nie można też powiedzieć, że nie uwierzył wyjaśnieniom Marii, autor pisze, że Józef оубо»” с# зшло и оумліча (rozd. 14), kiedy usłyszał jej wyjaśnienie, a zaraz też objawił mu się anioł i nie miał już żadnych wątpliwości. Wypowiedź anioła jest lakoniczna, streszcza tylko najważniejsze fakty ze zwiastowania Marii. Józef вуставу прослави бога давшаго емоу такоу благодать (rozd. 14). Warto odnotować tu pewną zbieżność tekstową między VR i ProtEw. Anioł mówi, że Syn Boży wyzwoli ludzi z ich grzechu *et peccatis homines ipse liberabit* (w. 1685), тó бо спасеть люди отú грѣхú ихú, w RP za ewangelistą czytamy *jen wybawi lud israelski*. W tekstach proveniencji zachodniej Józef zachowuje się inaczej. Boi się głównie kapłanów, odczuwa złość na Marię, która go zdradziła, nie wierzy jej wyjaśnieniom, innymi słowy zachowuje się jak typowy mężczyzna, który odkrył niewierność swojej narzeczonej. Anioł ma zatem znacznie trudniejsze zadanie, nie dziwota zatem, że swoją przemowę do Józefa zaczął od pochlebiania mu, mówi, co ciekawe tylko w RP, że otóż Bóg wybrał Józefa, by mu pierwszemu była objawiona tajemnica odkupienia rodzaju ludzkiego.

Tekst RP i Prot Ew łączy też wspomniany w obu motyw sądu kapłańskiego nad Marią i Józefem. Choć w szczegółach różnią się znacznie, tylko tu odnajdziemy ten motyw. *Vita rhytmica* milczy na ten temat. *Rozmyślanie przemyskie* tylko Marię czyni winną grzechu cudzołóstwa i gniew kapłański skupia się na niej, Józef jest niewinny. W protoewangelii Jakuba wina rozłożona jest między Marię i Józefa, który oskarżany jest o to, że nie zachował Marii w czystości i złamał śluby Marii. Gniew kapłański dotyka też oboje i oboje pomysłnie przechodzą próbę wody objawienia. Próbę taką przechodzi też (tylko- JK) Maria w RP¹. Dalej teksty różnią się co do szczegółów. W RP Maria po wypiciu wody obchodzi

¹ W tekstach czytamy, że kapłan dał do wypicia kubek wody, która miała wyjawić grzech. Ten motyw zaczerpnięty jest z Księgi Liczb 5, 17-27. Według tego tekstu kobieta niewinna po wypiciu takiego kubka czuć będzie się dobrze, a winnej

ołtarz w świątyni, w ProtEw narzeczeni udają się w góry (tłumacząc dosłownie eiV thn oreinhn), ks. Tronina tłumaczy *na pustynię* [Tronina tamże: 315), w tekście cs. użyto горница, горнее место. Wydaje się, że chodzi jednak o jakieś podwyższenie w świątyni, które należało obejść po wypiciu wody.

Jak powszechnie wiadomo, Józef zabrał Marię do Betlejem, aby wypełnić polecenie cezara Augusta o spisie ludności, a w czasie podróży urodziło się Dzieciątko Jezus. Tyle w skrócie przekazują nam ewangelie. Apokryfy są troszkę bogatsze w treść i kolejność zdarzeń. Analizowane teksty zbliżają się do siebie i różnią jednocześnie w tym zakresie. Obserwujemy zbliżenie treściowe RP i ProtEw w rozmowie, którą odbył po drodze Józef z Marią. Tekst łaciński pomija ten fakt milczeniem. W obu tekstach Józef zauważa, że Maria jest to smutna, to wesoła, zapytał ją o to i w odpowiedzi usłyszał *Dwoj lud widzę przede mną, jeden płaczący, drugi wieselący się* (RP 47, 18-20), dokładnie te same słowa użyte są w tekście cerkiewnosłowiańskim двои люди вижд\ предú очима моима, едины плачоума а дрыгы» смеютеис# (rozdz. 17). Niestety, na tym kończy się podobieństwo obu tekstów. Zauważyć natomiast należy dość wyraźne podobieństwo VR i ProtEw w dalszych partiach tekstu. W obu Józef wyrusza na poszukiwanie akuszerki, która pomogłaby w narodzinach, spotyka ją po drodze, kiedy schodziła z góry. W VR dodatkowo dowiadujemy się, że miała na imię Rachel. Kiedy jednak doszli do grotty, w której Józef zostawił Marię, okazało się, że już jest po wszystkim. Rachela rozgłasza po okolicy, że była świadkiem cudu urodzenia dziecka przez dziewicę, spotyka Salome i razem udają się do Marii, aby sprawdzić czy to prawda. Salome nie dowierza не имоу вѣры «ко дѣва роди. W VR jednak okoliczności są troszkę inne – obie uczestniczą w porodzie i rozgłaszają potem ten fakt po okolicy. W ProtEw Salome jawi się trochę jak niewierny Tomasz, który nie wierzył w Zmartwychwstanie, dopóki nie włożył ręki w rany Jezusa. Podobnie i tutaj Salome najpierw bada położnicę, potem dopiero zaczyna wierzyć, choć i tak ponosi karę w postaci bezwładu jednej ręki. Jednak interwencja anioła wszystko zmienia, Jezus dokonuje swojego pierwszego cudu – Salome po dotknięciu dziecka odchodzi uzdrowiona. Tak dokładnie według tekstu greckiego (i cerkiewnosłowiańskich) miały się wydarzenia w dniu Narodzin Pana. Dodać należy, że w pierwotnej wersji *Rozmyślenia przemyskiego* wątek ten musiał także być wspomniany, ponieważ czytamy tam *Tedy [...] - tekst urwany – baby jawnie powieść rzekąc, iż widzieliśmy nowe się cudo stało, dziewica Maryja porodziła nie poruszywszy żywota swego dziewiczego* (48, 1-4), czyli wyraźnie nawiązuje do VR.

Tylko w tekście RP pokłon Jezusowi złożyli Trzej Królowie, dalej nazywani *biskupami* (*tedy jał biskupow pytać, gdzie by się miał krystus narodzić* 56, 14-15), w VR byli to także królowie, choć nie wiemy ilu ich było (*Reges in Jerusalem a stella producente advenerunt*, w. 2065), później nazywani są magami, czarodziejami (*tunc ait magis*, 2078), w ProtEw zawsze byli magami (gr.. magoi, cs, влúсви), nie wiemy ilu ich było, co jest zgodne z tradycją Kościoła Prawosławnego, który nie zakłada, że było

woda ta sprawi okropny ból i w konsekwencji chorobę. Zgodnie z Księgą Liczb to tylko kobieta ponosi odpowiedzialność za grzech cudzołóstwa.

ich trzech. Przynieśli ze sobą złoto, kadzidło i mirrę (według RP i ProtEw) albo tylko złoto i mirrę (VR). To raczej przypadkowa zbieżność, w RP informacja ta znalazła się pod wpływem tekstów ewangelijnych, tym bardziej, że dalej teksty RP i VR zgodnie pełne są fantastycznych opowieści o tym, jakoby kilkudniowy noworodek Jezus błogosławił ich patrząc prosto w oczy, a nawet odezwał się, że jest Synem Bożym, który narodził się, by umrzeć za grzechy świata. Jak już wcześniej wspomniano, ProtEw wolna jest od wszelkich fantastycznych, czy tylko uważanych za takie, informacji o Jezusie. Nie dotyczy to oczywiście cudów, które Jezus czynił już od urodzenia. Protoewangelia Jakuba kończy się informacjami o rozkazie Heroda, nakazującym wymordowanie wszystkich dzieci urodzonych w Betlejem. Święta Rodzina poinformowana przez anioła uciekła do Egiptu, podobnie ukryła się Elżbieta ze swoim dzieckiem Janem, a Herod rozkazał zabić w zamian za Jana Zachariasza, męża Elżbiety.

Bardzo luźny jest natomiast związek *Rozmyślenia przemyskiego z Ewangelią dzieciństwa* Tomasza (ED). Ten apokryf powstał pierwotnie w języku greckim, później został przetłumaczony na łacinę, dopiero w drugiej połowie XIV wieku powstały tłumaczenia cerkiewnosłowiańskie, bułgarskie i serbskie, a dopiero w XVI - tłumaczenia wschodniosłowiańskie, przy czym ukraińskie - dopiero w XVIII wieku. Sprawa jest tu też o tyle skomplikowana, że Ewangelia Tomasza uchodzi za apokryf heretycki, gnostycki i jako taki dla obu kościołów chrześcijańskich jawi się jako tekst zakazany. Rzeczywiście, lektura tego apokryfu niewątpliwie pozostawia wrażenie, że Jezus nie jest Synem Bożym, lecz kimś w rodzaju jakiegoś szamana, czarodzieja czy szarlatana. Tekst grecki apokryfu różni się wyraźnie od cerkiewnosłowiańskich przekładów - te są krótsze od oryginału, uboższe w treści, pewne fakty opisane w oryginale greckim nie zostały poruszone w przekładach cerkiewnosłowiańskich, w szczególności w opisach późniejszych z XVI-XVIII wieku. I tak dla przykładu w wątku wskrzeszenia dziecka, które spadło ze skały zauważymy wiele luk i niedopowiedzeń w przekładach cerkiewnosłowiańskich wobec tekstu greckiego. Teksty tradycji łacińskiej przedstawiają wydarzenia w następujący sposób (w RP rozdział 106): Jezus obserwuje bawiące się na wysokiej górze dzieci, które zresztą przyszły tu za nim. W pewnym momencie jeden z chłopców spadł i stracił życie. W tym momencie Jezus niczego nie uczynił, jednak o wszystkim zaraz dowiedzieli się Żydzi, którzy nie omieszkali oskarżyć Jezusa (kilkuletniego dziecka - JK) o zabójstwo. Zawołali rodziców Jezusa i przedstawili swoją wersję wydarzeń, jednak Jezus dopiero na prośbę Marii wskrzesił dziecko, które miało powiedzieć, że Jezus niczego mu nie uczynił, lecz to on sam przez nieuwagę spadł ze skały i wyznał, że Jezus jest Synem Bożym, którego źli ludzie i zły duch nienawidzą. W tekście ED sytuacja jest inna. Jezus z chłopcem bawią się gdzieś na wysokości, teksty cerkiewnosłowiańskie sugerują, że na pewno jest to jakiś budynek, o czym świadczą użyte w leksemie zdanie 'budynek w ogóle, budowla', двоқровникú 'budynek dwukondygnacyjny'. Rodzice chłopca, którzy przyszli zaalarmowani przez inne dzieci, oskarżyli Jezusa o spowodowanie śmierci dziecka, ten wskrzesił chłopca, by przedstawił to, co faktycznie miało miejsce. Uradowani rodzice wychwalali Boga za cuda, które uczynił, a tłum ludzi zaczął wielbić Jezusa. Teksty cerkiewnosłowiań-

skie zawierają też inne luki treściowe. Nie dowiadujemy się z nich niczego o tym, czy w zabawie z Jezusem uczestniczyło więcej dzieci, choć później to właśnie one ochoczo zawołały rodziców chłopca, który spadł. Dziwne, trochę wręcz nienaturalne, wydaje się miejsce zabawy - jakiś budynek, wysoka kondygnacja, może nawet dach. Ważne natomiast jest to, że chłopiec został wskrzeszony, co może służyć za zapowiedź cudów z ewangelii kanonicznych. Inaczej w tekstach zachodniego kręgu kulturowego. Zarówno *Rozmyślanie przemyskie* jak i *Vita rhythmica* powstały w innym celu – przez większość fragmentów tych tekstów przebija wątek Jezusa przeciwko Żydom, w VR cała ta większa część nosi nawet tytuł *De invidia Iudeorum contra puerum Iesum* (czyli o **nienawiści** Żydów do Jezusa), w tym i innych fragmentach Jezus już jako chłopiec musiał zmierzyć się z Żydami, kulminacją tych wydarzeń jest opisane wyżej wydarzenie, w którym występuje też Maria¹. To ona nakazuje wskrzeszenie chłopca i później pyta Jezusa, co ma uczynić wobec takiej potwarzy, takiej nienawiści. Jezus odpowiada *będziemy cierpieć od niemiłościwych żydów rozmaite potwarzy, ichże winą nie zasłużemy*. Można śmiało założyć, że treści opisane w Ewangelii dzieciństwa luźno są tu potraktowane i nie chodzi tu o zgodność treściową tylko przekazanie jakichś innych treści i prawd. Nie ulega wątpliwości, że wspólne jest w nich to, że na pewno miały miejsce w Egipcie, kiedy Jezus był kilkuletnim chłopcem (choć można po lekturze *Rozmyślania przemyskiego* i *Vita rhythmica* mieć wątpliwości, co do wieku chłopca, trudno wyobrazić sobie w tych wydarzeniach kilkuletniego chłopca, znacznie łatwiej natomiast świadomego młodzieńca. Prześledźmy inne miejsca ED i ich realizację na gruncie polskim czy łańskim.

Według *Rozmyślania przemyskiego* (rozdz. 84) w czasie zabawy wąż ukąsił pewnego chłopca, który w wyniku tego wypadku znalazł się o krok od śmierci, jednak zjawił się Jezus i natychmiast chłopca uzdrowił. Według Ewangelii dzieciństwa (r. XVI) to jeden z synów Józefa został ukąszony i był konający, ale Jezus go uzdrowił. Bohaterowie zachowują się w obu tekstach podobnie - w ED czytamy *оцпнннвшоу же емоу и оумираюмоу*, w RP *odmie się i pocznie ociekać, i pocznie już umirać*, w VR wydarzenie to także jest wspomniane, treściowo zgodnie z RP, jednak wzmianka tu jest lakoniczna – wąż zaatakował chłopca, a Jezus go uzdrowił. Pomimo różnic w szczegółach treściowo teksty RP i przekładów ED są sobie bliższe niż RP i VR. Podobnie jest w przypadku opisanym w rozdz. XI ED i 104 RP. W szczegółach oczywiście teksty się różnią, łączy je jednak miejsce akcji przy studni. Według ED i wcześniejszych (bułgarskich i serbskich) przekładów cs. Maria niosąc wodę rozbija niechcący naczynie. Widząc to Jezus nabiera wody w ubranie i niesie do domu jak w wiadrze nie uroniwszy ani kropli. W późniejszych tekstach cerkiewnosłowiańskich, zgodnie z RP i VR, czytamy, że to Jezus szedł po wodę na prośbę Marii i rozbił naczynie. W niektórych innych tekstach cerkiewnosłowiańskich dodatkowo dowiadujemy się, że Jezus bał się, że matka go skrzyczy za nieuwagę. Ciekawa jest ta zbieżność niektó-

¹ W tekstach zachodniego kręgu kulturowego w tych fragmentach, które nawiązują do ED postaci rodziców Jezusa pojawiają się rzadko i jeśli już - to jest to zwykle Maria. W przekładach cerkiewnosłowiańskich rodzice pojawiają się dość często i najczęściej - Józef. To jest bardzo ważna i znacząca różnica.

rych tekstów cerkiewnosłowiańskich, może ona sugerować, że niektóre późniejsze przekłady cerkiewnosłowiańskie mogły powstać pod wpływem tekstów polskich lub łacińskich, co już wcześniej zauważył T. Rosen [Rosen 1997].

W miarę wspólny dla wszystkich tekstów przekaz zawiera wydarzenie opisane jako wydłużenie drzewa (ED rozdz. XIII, RP 109). Jest to jedyny fragment, w którym opisywane wydarzenia są maksymalnie zbliżone, ED i RP różnią się tylko jednym szczegółem – otóż w tekście staropolskim bohaterem jest pomocnik Józefa, który źle przyciął drzewo. W ED to sam Józef popełnił błąd. Poza tym różnic między tekstami nie ma. Jezus oczywiście wyrównał oba kawałki drzewa wyciągając krótszy bal. Zastanawiać może ta zmiana bohaterów. Można odnieść wrażenie, że w tradycji łacińskiej Józef jest nietykalny, nie bierze też udziału w większości wydarzeń, jest po prostu nieobecny. *Rozmyślanie przemyskie* pokazuje, że wraz z momentem ucieczki do Egiptu Józef znikł z pola wydarzeń. Odwrotnie jest w *Ewangelii dzieciństwa* i jej przekładach cerkiewnosłowiańskich, tu jest jedną z głównych postaci, często występującą i można odnieść wrażenie, że aktywnie uczestniczącą w dorastaniu małego Jezusa, a Maria w większości przypadków pozostaje gdzieś w tle. Zapewne i tu chodzi o to, by tekst pierwotny apokryfu przerobić na tyle, żeby mógł on służyć jakimś innym celom pragmatycznym. Równie zbliżone są analizowane teksty w opisie wydarzeń związanych ze stworzeniem ptaków z gliny. Co do szczegółów teksty te różnią się, ale zasadniczy wątek jest ten sam: w którąś sobotę (szabat) Jezus z grupą innych dzieci udali się gdzieś do miejsca, w którym była świeża glina (teksty ED wspominają, że było to po deszczu, RP nazywa je wprost kopalnią gliny), tam Jezus ulepił 12 ptaków, które ożywił i którym nakazał odlecieć. Całe wydarzenie obserwowali Żydzi, którzy poskarżyli się Józefowi, że Jezus nie przestrzega szabat i bałamuci inne dzieci żydowskie. W RP (i VR) wątek jest rozbudowany, autorzy tekstów nie stronią od oceny sytuacji. Występuje tylko jeden Żyd, który zachowuje się agresywnie, krzyczy wściekle, złorzeczy Jezusowi i jeszcze przed ożywieniem ptaków próbuje je zniszczyć. Znamienne, że Józef pojawia się tu tylko w ED i przekładach cs. RP i VR realizują inny cel pozwalając sobie na swobodne manipulacje wydarzeniami.

Luźny jest natomiast związek między wskazanymi tekstami w opisie wydarzeń w rozdz. III ED (RP rozdz. 110). Sytuacja dotyczy zabawy Jezusa i innych dzieci przy stawie. Tekst staropolski jest oczywiście rozbudowany, Jezus nakazuje rybom by zasiedliły jego staw, co się oczywiście dzieje. Ponieważ całą sytuację obserwują Żydzi, jeden z nich (porównaj prawdopodobnie dziecko, choć tego nie dowiadujemy się z tekstu) nie wytrzymuje i przerywa zabawę niszcząc wszystko wokół. Tekst nie stroni od oceny, słowa *nędzny Żyd, rozgniewał się silnym gniewem na Jezusa, rzucił się na Jezusa*, podkreślają agresję i nienawiść do chłopca. Jezus za karę uśmiercił dziecko, później na prośbę *matki* [wyróżnienie moje - JK] je wskrzesił, a wskrzeszony wiedział już, że syn Marii słusznie postąpił uśmiercając go. Tu znowu przebija się ten wspomniany wyżej cel pragmatyczny funkcjonowania tekstu RP.

Ewangelia Tomasza w przekładach cs. jest lakoniczna w tym miejscu. Staje się jasne, że nie przedstawia tu ona Jezusa jako pokornego, cichego i spokojnego chłopca, lecz jako

kogoś, kto w nerwach i złości potrafi szafować ludzkim życiem, który mając taki a nie inny kaprys, odbiera je i przywraca. W rękach samego Jezusa życie staje się przedmiotem manipulacji. Wydaje się zatem rzeczą zrozumiałą, że autorzy wspomnianych przekładów tak zmieniali wydarzenia, by postać Jezusa za bardzo nie odbiegała od utrwalonej w tekstach kanonicznych. Głównym winowajcą jest syn jednego z faryzeuszów Annasza¹, spotyka go „łagodniejsza” kara - Jezus nie pozbawia go życia, lecz przyprawia o bezwład rąk.

Celem pracy było zwrócenie uwagi na to, jak staropolskie *Rozmyślanie przemyskie* realizuje pewne konteksty wspólne z greckimi tekstami apokryficznymi i ich cerkiewnosłowiańskimi przekładami. Trudno tu oczywiście mówić o jakichś bezpośrednich nawiązaniach czy ścisłych związkach tekstowych. Mamy raczej w tym przypadku do czynienia z mniej lub bardziej luźnymi nawiązaniem między analizowanymi tekstami, które nie zdradzają wcale wzajemnej znajomości treści dzieł przez autorów. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Starowieyskiego, że autor RP musiał znać przekłady cerkiewnosłowiańskie *Protoewangelii Jakuba*. Możliwe że o nich słyszał, ale to tylko hipoteza. Z oczywistych względów nie mógł nic wiedzieć o przekładach *Ewangelii* Tomasza. W tym czasie istniały one tylko w wersji bułgarskiej lub serbskiej i jest mało prawdopodobne, by mogły być znane w ówczesnej Polsce. Możliwe, że późniejsze wschodniosłowiańskie (z XVI-XVII wieku) przekłady *Ewangelii dzieciństwa* powstały między innymi pod wpływem tekstów łacińskich i polskich (oczywiście nie są bezpośrednimi przekładami).

Rozmyślanie przemyskie nie jest klasycznym apokryfem. Stanowi bardziej traktat teologiczny, w którym pewne wątki znane z tekstów apokryficznych ulegają takim transformacjom, żeby mogły one służyć jakimś innym celom nadrzędnym. W tym przypadku mają one ukazać konflikt żydowsko-chrześcijański jako odwieczny, a sam zabytek ma wymowę antyjudajską i sprzyja nastrojom antyżydowskim. Na zachodzie Europy apokryfy zawsze wchodziły w skład legend i podań ludowych i zaczynały żyć własnym życiem, by wyrażać jakąś określoną ideologię, filozofię czy moralność. W tradycji wschodniego chrześcijaństwa apokryfy uzupełniały literaturę oficjalną, kanoniczną i służyły przedstawieniu głównych prawd wiary w sposób dostępny dla zwykłych, nieczytanych, niewykształconych, prostych ludzi.

LITERATURA

1. K. Borowiec, *W stronę badań słowiańskich kontekstów. O czeskiej podstawie fragmentu Rozmyślenia przemyskiego*, *Slavia Occidentalis* r. 72, z.1, 2015, ss. 7-19

2. Brückner A., *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa: z rękopisu greko-katolickiej kapituły przemyskiej* wydał Aleksander Brückner, Kraków, Akademia Umiejętności, 1907, Biblioteka Pisarzy Polskich nr 54

3. T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa PWN 2000, Wielka Historia Literatury Polskiej

4. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, *Kanon wiedzy o Rozmyślaniu przemyskim*, [w:] *Rozmyślanie przemyskie. Świadectwo średniowiecznej kultury religijnej*, pod red. J. Bartmińskiego i A. Timofiejewa, Przemysł, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska, 2016, ss. 13-24

¹ Nie należy utożsamiać go ze znanym później arcykapłanem Annaszem, choć ta zbieżność imion wydaje się zupełnie zamierzona.

-
5. Naumow A., *Apokryfy w systemie literatury cerkiewnosłowiańskiej*, Kraków 1976, Prace Komisji Słowianoznawstwa PAN, nr 36
 6. Ks. R. Popowski SDB, *Wielki słownik grecko – polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim i indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, Oficyna Wydawnicza Vocatio
 7. Th. Rosen, *The Slavonic translation of the Apocryphal Infancy Gospel of Thomas*, Uppsala 1997, Acta Universitatis Uppsaliensis Studia Slavica Uppsaliensia 39
 8. Ks. W. Smereka, *Najstarsza legenda o Matce Bożej. Protoewangelia Jakuba*, Ruch Biblijny i Liturgiczny, 17, 1964, ss. 262-272
 9. Ks. M. Starowieyski, *Rozmyślanie przemyskie na tle apokryfów Nowego Testamentu*, [w:] *Rozmyślanie przemyskie. Świadectwo średniowiecznej kultury religijnej*, pod red. J. Bartmińskiego i A. Timofiejewa, Przemyśl, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska, 2016, ss. 25-34
 10. Ks. A. Tronina, *Starosłowiańska Ewangelia Jakuba. Wstęp, przekład, opracowanie*, Salvatoris Mater, t. 13, z. 3-4, 2011, ss. 301-319
 11. *Старославянский словарь по рукописям X-XI веков*, под ред. Р. М. Цейтлин, Р. Вечерки, Э. Благовой, Москва 1994